

gotny i zimny mikroklimat, typowy dla lasów górskich. Wąwóz porośnięty jest buczyną karpacką *Dentario glandulosae-Fagetum* z dużą domieszką jodły *Abies alba*. Zbocza doliny są strome i trudno dostępne, co powoduje, że powalone pnie nie są usuwane i znajdują się w różnym stadium rozkładu. Niektóre są już mocno spróchniałe, porośnięte z zewnątrz wątrobowcami, mszakami i grzybami. Ich murzejące wnętrza stanowią siedlisko m. in. dla *Eisenia lucens*. Populacja tego gatunku jest dość duża. W szóstym o bokach długości 10 cm występowało średnio 4–5 dżdżownic. Kłody zasiedlone przez *Eisenia lucens* były bardzo mocno spróchniałe i zawilgocone. Natomiast w tych, gdzie drewno było twarde, dżdżownice nie występowały.

Warto nadmienić, że opisane wyżej stanowisko znajduje się na terenie projektowanego Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki w głównym grzbiecie Pogórza Ciężkowickiego, znanego z malowniczego krajobrazu, dzikich uroczysk oraz interesującej flory i fauny.

Marcin A. Piątek

## PISMIENNICTWO

Głowaciński Z. red. 1992. *Polska czerwona księga zwierząt*. PWRiL, Warszawa.

Korbel L. red. 1991. *Świat zwierząt*. Wyd. Multico i PWRiL, Warszawa.

Pawłowski J., Szeptycki A. 1977. *Inne bezkręgowce lądowe*. W: *Przyroda Ojcowskiego Parku Narodowego* (red. Zabierowski K.). *Studia Naturae B*, 28.

Tomek W. 1976. *Obserwacje nad wybranymi zwierzętami dorzeczna Białej Dunajcowej*. *Studia Ośr. Dok. Fizjogr. PAN*, 5, Kraków.

## OCHRONA PRZYRODY ZA GRANICĄ

### Koniec marzeń o transgranicznym parku narodowym na Szumawie?

W „Biuletynie Europejskiej Federacji Parków Narodowych i Krajobrazowych” Eva Pongratz pisze o smutnym końcu marzeń o transgranicznym parku narodowym na pograniczu Czech i Niemiec („European Bulletin Nature and National Parks”, 1995, 124: 3–8).

W 1991 r. w Republice Czeskiej utworzono Park Narodowy Szumawa, który stykał się z Parkiem Narodowym Las Bawarski po stronie niemieckiej. Było dużo entuzjazmu. Wielki obszar chroniony miał mieć wspólne zasady postępowania, nazywano go „zielonym dachem Europy” albo „zielonym sercem Europy Środkowej”. Po niewielu latach „gospodarowania” w parku narodowym okazało się, że czeska połać „zielonego dachu” ma ogromne dziury świeżo wyrwane, że owo „zielone serce” jest na progę zawалу. O ile w Lesie Bawarskim dotrzymane są zasady ochrony ustalone dla parków narodowych przez Światową Unię Ochrony Przyrody (IUCN), to w Szumawie stosuje się zasady właściwe raczej parkom krajobrazowym niż narodowym. Władze parku szumawskiego muszą czerpać całość funduszków na swoją działalność z eksploatacji zasobów parku. A ponieważ brak infrastruktury nie pozwala na rozwój dochodowej turystyki, jedynym rozwiązaniem jest eksploatacja lasów; takie postępowanie jest zasadniczo sprzeczne z ideą parku narodowego.

Zaniechano ochrony ścisłej (pierwotnie planowanej na 22% powierzchni parku, który w całości liczy 68 520 ha). Dla wywózki drewna buduje się drogi w dziewiczym górskim terenie albo ciężkimi pojazdami rujnuje ścieżki i szlaki gruntowe. Gdzie nie da się dojechać, do najwyższych szczytów Szumawy, stamtąd drewno wywozi się helikopterami. Jako argumentu za zwiększeniem wyřębu drewna w 1994 roku używano wymówki o zamierających drzewach, zagrożeniach ze strony owadów i zjawisk żywiołowych. Wykonano ogromne zręby zupełne, a latem 1994 r. władze usprawiedliwiały takie postępowanie w środkach masowej informacji opiniami, iż w Czechach nie ma aprobaty dla naturalnej gospodarki leśnej, jaką uprawia się w Bawarii. Nasilono dewizowy odstrzał zwierząt, otwarto myśliwym dostęp do najbardziej naturalnych obszarów parku, gdzie żyją rysie, wydry, głuszce i cietrzewie. Autorka pisze o tym wszystkim z dezaprobatą i smutkiem, dodając, że podobną politykę uprawia się w pozostałych dwóch parkach narodowych Republiki Czeskiej, w tym w Karckonoskim Parku Narodowym.

Przekazuję tę informację polskim czytelnikom jako przestroęę. Dotychczas mieliśmy bardzo dobre wyobrażenie o systemie ochrony przyrody w byłej Czechosłowacji. Niestety okazuje się, że w nowym ustroju gospodarczym liczą się tylko pieniądze, a państwo uchyla się od obowiązku mecenasa ochrony przyrody. Na zdjęciu lotniczym, reprodukowanym w omawianym artykule, widzimy obraz, który coś nam przypomina: po prawej stronie granicy gęsta zwarta przestrzeń leśna to Bawarski Las; po lewej wielkie, jasne plamy świeżych zrębów, zajmujących 20% powierzchni — to czeska Szumawa. W porównaniu z Puszcą Białowieską jest ta tylko różnica: po polskiej stronie puszczy plamy zrębów mają geometryczne kształty i są w różnym etapie od-

nowienia. Tam, w górach, zręby są nieregularne, jeszcze nie odnowione, świeże i tak do siebie podobne, jakby je wycięto jednego dnia.

Eva Pongratz kończy artykuł refleksją: w 1993 r. Światowa Unia Ochrony Przyrody zaklasyfikowała Park Narodowy Szumawa do II kategorii obszarów chronionych w zaufaniu do czeskiego prawa i projektu planu ochrony parku, przygotowanego przy udziale Światowego Funduszu na Rzecz Dzikich Zwierząt (WWF). Obecnie staje się oczywiste, że nie odpowiada on już tej kategorii i musi znaleźć się wśród obszarów kategorii V, odnoszącej się do parków krajobrazowych.

Romuald Olaczek

### Stan zachowania i zagrożenia lasów cedrowych w Maroku

Cedr atlantycki *Cedrus atlantica*, zwany też cedrem atlaskim, jest jednym z czterech znanych gatunków z rodzaju *Cedrus* należących do rodziny sosnowatych *Pinaceae*. Dwa gatunki: cedr libański *Cedrus libani* i cedr cypryjski *C. brevifolia* zostały już prawie doszczętnie wyniszczone na naturalnych stanowiskach, chociaż w przeszłości, zwłaszcza ten pierwszy, tworzył rozległe lasy w górach Libanu i Taurusu w Turcji. Jednak już w starożytności były one masowo eksploatowane. Znacznie lepiej przedstawia się natomiast sytuacja cedru himalajskiego *Cedrus deodara*, którego duże kompleksy leśne występują w Himalajach, oraz cedru atlantyckiego, który porasta jeszcze spore powierzchnie w Maroku i Algierii. Naturalnym siedliskiem dla wszystkich tych gatunków są góry. Tworzą one górskie lasy cedrowe, stanowiące odpowiednik piętra regla górnego w naszych szerokościach geograficznych.

Podczas wyprawy przyrodniczej do północno-zachodniej Afryki latem 1992 r. zapoznaliśmy się z dwoma kompleksami lasów cedru atlantyckiego w Maroku. Pierwszy z nich, o powierzchni około 0,5 mln ha, położony jest w północnej części Atlasu Średniego i ciągnie się około 200 km od miejscowości Taza na północnym-wschodzie, aż po okolice Meknes i Azrou w kierunku południowo-zachodnim. Lasy tego kompleksu uznawane są za najlepiej zachowane, dlatego też utworzono w ich obrębie jeden z 9 parków narodowych Maroka o nazwie „Tezeka” (pow. 580 ha). Park ten chroni najcenniejsze fragmenty lasów cedrowych. Znalazło to potwierdzenie w naszych bezpośrednich obserwacjach. Są to bardzo stare drzewostany, imponujące dorodnością